

**№ 95**

**BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!**

KALENDARZYK

- 2 N Franciszka & Paulo
- 3 P Ryszarda B. W.
- 4 W Izidora B. W.
- 5 S Wincentego Fer.
- 6 C Wilhelma Op.
- 7 P † Epifanijusza
- 8 S Deonicego.

**Cena prenumeraty:**

**w Łodzi**

Kwartalnie Mk 1.60  
Miesięcznie " 420.  
za roznośzenie  
50 mk. miesięcznie  
Z przes. poczt.  
Kwartalnie mk. 1600.  
Miesięcznie " 500  
poza Łódź egz. 22

**w Ameryce**

1/2 dolara miesięcznie  
Konto Poczto. Kasy  
Oszczędności 60.594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**REDAKCJA**

**w ŁODZI**

Al, Kościuszki 41  
TELEFON 28,

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 6 kwietnia 1922 roku

Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6ej; po 6ej dolicza się 50%  
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

## Sejm wtorkowy

## Przed otwarciem podwoi

Palazzo san Giorgio

Już we wczorajszym numerze donosiłmy o awanturach karzemnych w Sejmie, dzisiejsze dzienniki warszawskie w podobny sposób przed stawiają tą sprawę. Ranny numer Rzeczypospo litej taki przynosi opis.

Wczorajsza rozprawa w Sejmie w sprawie Dojlid, zakończona obaleniem Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, przeprowadzona wśród ogromnego roznamienienia, doprowadziła do scen, dotychczas w Sejmie niewidzianych.

Po sprawozdawcy posie Staniszkisie, który w obszernym i czysto rzeczowym przemówieniu przedstawił sprawę sprzedaży Dojlid, zabrał głos Prezes G. U. Z. p. Kiernik.

Mowa jego wywołała jaknajgorsze wrażenie. Zaslanianie swej osoby to wiceprezesem G. U. Z., to znów Okręgowym Urzędem Ziemskim w Białymstoku, szukanie obrony jedynie w formalnej stronie sprawy, wreszcie gorsząca i napastliwa polemka z Prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. Żarnowski... odsłoniły wyraźnie całą słabość p. Kiernika wobec ataku.

Ze swej strony P. S. L., stronnictwo, do którego p. Kiernik należy, zachowaniem się swoim w czasie całej rozprawy, wywołało jedynie powszechne oburzenie. Pos. Bryl napada z tyłu na p. Putka, a później ucieka czemprejczy między swoich, pos. Kowalczuk wymyśla Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli od szpicłów a p. Szmigiel od starych Łajdaków, inny znów nieznanego nazwiska poseł z P. S. L., wymyśla jednemu z posłów wielkopolskich od pruskich baranów wszystko to przeplatane waleniem pięściami w pulpity, okrzykami, wyzwiskami których na łamach pisma powtórzyć nie można, pośród tego roześmiany i zadowolony z awantury pos. Błyszczosz, całość tego składa się na obraz pełen obrzydzenia, dla którego brak wprost określeń.

Najstraszniejsze wrażenie sprawił okrzyk p. Szmigla z P. S. L., niedokończonego prawnika, zwrócony do prawej strony Izby:  
„Będziemy was rznąć, jak w 46 r., tylko z większą precyzją to wykonamy“.

Nic jednak nie pomogły karzemne burdy, na nie również przydały się naciągane dowodzenia pos. Rataja o odpowiedzialności całego Rządu, Sejm olbrzymią większością głosów Prezesa G. U. Z. p. Kiernika obalił, nie przyjmując do wiadomości jego wyjaśnień.

Po posiedzeniu Sejmu p. Kiernik wręczył p. Prezydentowi Ponikowskiemu prośbę o dymisję.

Czy na tem się to skończy, czy postępowanie p. Kiernika nie nadaje się do tych samych spraw, za które żołnierzom oficerom grozi kara śmierci

Jeżeli tam ten lub ów zrobił deficyta na tysiący marak, to Kiernik wyrzucił Rzecz

### WRAZENIE UMOWY RYSKIEJ W PARYZU

(Od własnego korespondenta.)

PARYŻ 4|5 Wiadomość o podpisaniu w Rydze umowy przez Polskę, Estonję, Lotwę i Rosję wywołała tutaj wielkie zdziwienie. Poincare sądził, że w polityce zagranicznej Polski zaszła pewna zmiana i posadzał ją o brak pewności. Ministrowi Skirmuntowi udało się jednakże przekonać premiera francuskiego, że podpisanie tej umowy nie zmienia wcale poprzedniego stanowiska Polski w stosunku do sojuszników.

Przed swym odjazdem do Londynu w niedzielę ustalili min. Skirmunt wraz z Poincarem stanowisko, jakie Polska ma zająć na konferencji genueńskiej (S) 5

LONDYN 5 (PAT) Min. Skirmunt przybył do Brukseli we środę. Tegoż dnia wyjechał pos. Zamojski w celu spotkania się z min. Skirmuntem, który w piątek opuszcza Brukselę, udając się do Genui.

LONDYN 5 (PAT) W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Timesa“ min. Skirmunt złożył w sprawie genueńskiej następujące wyjaśnienie: Aluzje prasy dotyczące wiadomości o, jakoby przygotowywanych przez Lloyd George'a niespodziankach w Genui, wydają się nieprawdopodobne. Jest sprawie pewnym, że jeśli Lloyd George będzie usiłował zboczyć z drogi wytknietej przez Poincarego i wysuwać osobiste projekty nastąpi nowa niespodzianka, wyrażająca się w wycofaniu delegacji francuskiej i ewentualnym upadku konferencji. W sprawie uznania sowiektów min. Skirmunt oświadczył, że Polska, która u znała rząd sowiecki przez zawarcie traktatu ryskiego i obecnie znajduje się w sytuacji specjalnej i musi zachować rezerwę w sprawie uznania sowiektów przez inne państwa.

Prasa paryska wyraża życzenie, ażeby w naradach mających bezpośrednio poprzedzić otwarcie konferencji genueńskiej nastąpiła wymiana zdań między Wielką a Małą ententą oraz Polską. W rzeczywistości bowiem wyniki konferencji zależeć będą od wspomnianych narad i sposobu ustalenia porządku dziennego

pospolitej szkodę na miliony!  
Ładni przedstawiciele narodu. Ocknij się nareszcie polaku. (2)

### Dymisja pana Kiernika

(wp) W trakcie dyskusji nad interpelacją w sprawie majątku Dojlidy, prezes Głównego urzędu ziemskiego, dr. Kiernik, nje czeka jąc na wyniki głosowania, zgłosił ustnie dymisję swą obecnemu na posiedzeniu sejmu premierowi.

Na stanowisko prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego wysuwany jest p. Aleksander

BERLIN 5 4 (wl) Jutro w Genewie rozpoczynają przedwstępne narady Norwegia, Szwecja, Danja, Holandia, Szwajcaria i Hiszpanij w sprawie ustalenia swoich postulatów na konferencje w Genui.

BERLIN 5 4 (wl) Delegacja francuska uda się w trzech partjach na zjazd w Genui. Cześć wyjedzie w czwartek, druga w piątek a trzecia w sobotę.

W niedzielę wyjedzie min. sprawiedliwości Basthon i przewodniczący delegacji.

BERLIN 5 4 (wl) Premier włoski Szancer oświadczył, iż nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi do rezultatów konferencji w Genui, ale nie należy też sobie lekceważyć konferencji na której zbiorą się przedstawiciele niemal całego świata.

### KOKO ZAPROSZONO A KTO JEDIE?

WARSZAWA, 4|4 (PAT) Delegacja polska na konferencje genueńską komunikuje że zaprosiła do współpracy w zakresie prac dzien nikarskich imiennie następujących publicystów polskich: Stanisława Strońskiego, Stanisława Kozickiego, Bolesława Koskowskiego, Bauque Rosmera, Ehrenberga i Stanisława Rossnera. Tylko czterech ostatnich zgłosiło gotość wyjazdu do Genui (1)

### OSWIADCZENIE CZICZERINA

BERLIN 5|4 Czezerin wyraził przed przedstawicielem „Vassische Zeitung“ zadowolenie swoje z mowy Lloyd George'a, szczególnie zaś z ustępu, mówiącego o ograniczeniu zbrojeń lądowych w Europie. Polska, Lotwa, Estonja i Rosja zgodziły się w Rydze na ograniczenie zbrojeń i Cziczerin uwa za to za poważny krok naprzód w drodze do pokoju.

Co do umów gospodarczych, oświadczył Cziczerin, że umowy te muszą być zawierane przez osoby prawne.

Sowiety uważają za główne zasady niepodległość państwową i gospodarczą Rosji i muszą bronić jej przed wszystkimi atakami. (S) (5)

Raczyński, obecnie prezes Głównego Urzędu Odbudowy Galicji

Klub Pracy Konstytucyjnej interwenjował u Marszałka Sejmu, ażeby stanowisko prezesa G.U.Z. nie było obsadzone nadal przez członka P.S.L.

Klub P.S.L. zapowiedział ostrą opozycję wobec obecnego gabinetu.

### Cywilny wice minister wojny

Naczelnik Państwa podpisał nominację dra Janą waygarta, wiceprezydenta generalnej prokuratury, na wiceministra spraw wojskowych.

# Przed przedstawieniem

(o) Jeżeli słusznym jest państwowe-polskie określenie polityki jako „falszowej gry” — to Anglii, należałoby, na tym polu, przyznać palmę pierwszeństwa.

Obecnie, parawanem, po za którym na otomanie naiwności i biznesu królowa móż wyzyskuje młodzieńcze niedoświadczenie wielu i robi na tem doskonałe kokosy — są konferencje międzynarodowe.

Tam to zawodowy prestigator polityczny i żongler ideałami postępu p. Lloyd George, uzyskując coraz to nowe zdobycze dla Anglii, wycofuje się z zobowiązań traktatowych w Wersalu, a ironiczny uśmiech dla swoich kolegów po fachu, kryje za dymem wonnego hawańskiego cygara. . . .

Nową tego rodzaju imprezą ruchliwego premiera Anglii, jest okrzykana i rozreklamowana konferencja w Genui, o której z góry możemy powiedzieć, iż nie osiągnie jej zakreślonych celów, narażając jednak obecnych na dotkliwie straty na rzecz Anglii.

Jak powszechnie wiadomo Europa boryka się z fatalnym przesileniem ekonomicznym, którego główną przyczyną jest brak rynku rosyjskiego.

Trzeba go znów odzyskać. Trzeba aby znów można gdzie wywozić nadprodukcję, ale zjawia się tu hamletowskie pytanie.

Kto będzie płacił procenty za towary wywożone do Rosji? Kto będzie żywił robotników europejskich, pracujących dla Rosji? Nie Rosja, oczywiście, która nic nie ma i nic, przez 5 conajmniej lat, dać nie może. Trzeba kredytów, a tych może dostarczyć tylko Ameryka; óż Ameryka w konferencji genueńskiej nie bierze udziału. Bez Ameryki, która dzięki wojnie ściągała do swych kas większość światowego złota, można oczywiście przedsięwziąć dzieło odbudowy Europy, ale, wobec braku należytych funduszy, podobnego rodzaju akcja na szerszą polczona stopę — jest z góry skazana na niepowodzenie.

nie docenialibyśmy swoich przeciwników

z nad Tamizy, pardon naszych koaliantów, o ile moglibyśmy się choć chwilę łudzić, iż nie orientują się w tej sytuacji — o tem mowy być nie może, ale najmniejszej nie ma już wątpliwości, iż dessous angielskich zamiarów jest starannie ukryte pod purytańską skromnością celów i zadoń genueńskiej konferencji.

Przedewszystkiem, odrzucając na bok wszelkie złudzenia — musimy wiedzieć, iż Anglija będzie miała większość na konferencji, dzięki swoim kolonjom oraz państwu neutralnym, gdzie stosunki ekonomiczne ukształtowały się podobnie jak w Anglii.

Bez tego pewnika L. George, nie zwolywał by konferencji, względnie znalazł by jeszcze tysiąc powodów, by ją odroczyć. . .

Niedwuznaczne stanowisko angielskiego Romeo, robiącego różowe nadzieje niemieckie Gretchen, na grubą gotówkę przy bliższym stosunku z rosyjskim milionerem, przy którym oczywiście angielski Don Juan zarabiał by jako zwyczajny Afons — pozwalają się domyślać w którym kierunku będą zmierzały usiłowania angielskie.

Możliwe osłabienie francuskiej firmy konkurencyjnej na kontynencie, a zatem i Polski — oto drugie zadanie, które konsekwentnie będzie się starała przeprowadzić konferencja w Genui, — naturalnie większością głosów, — a wszystko podane w sosie „dobra ludów” równowagi ekonomicznej, „ogólnego rozbrojenia” i t. p. dyrdymalek, z których śmieje się nawet nieletnia siostrzenka szanownego kierownika polityki angielskiej.

Była by więc dla polityki polskiej wskazana na konferencji w Genui krańcowa ostrożność, gdyż już nie jeden wpadł w sidła ptasznika z angielskiego Forreigu-Office.

Panu Skirmuntowi radzimy kupić od razu powrotny bilet do Genui i mieć to na uwadze, iż po konferencji z Lloyd Georgem. . . łatwo jest podzielić los Brianda.

(5)

A. S.

## Niemcy i Francja przed wojną

Były ambasador francuski w Piotrogradzie, p. Paleologue ogłosił szczegóły głośnego w swoim czasie ustąpienia ministra francuskiego spraw zagranicznych, p. Delcassego, na żądanie i presję Niemiec.

Posłuchajmy tej historii. Acz dawna, jest u nas dziwnie aktualna i pouczająca.

Jesteśmy we Francji w r. 1905. Niemcy grożą wojną z powodu Marokka. Francja nie jest przygotowana militarnie ani dyplomatycznie. Mimo to p. Delcasse prowadzi rokowania twardo, nieustępliwie, niemal zaczepnie. Sądzi, że Niemcy cofną się w ostatniej chwili przed dobytciem młjeczka.

Prezydent gabinetu, p. Rouvier, jest innego zdania. Obawia się wojny. Obawia się nawet sojuszu z Anglią, przygotowywanego przez p. Delcassego, gdyż sądzi, że przymierze to byłoby uznane przez Wilhelma II za casus belli. Więc gdy ambasador niemiecki zaprasza prezydenta gabinetu na obiad, p. Rouvier prowadzi rozmowę w takim duchu, aby Niemcy ulagodzić i aby książę Radolin mógł zadeklarować do Berlina sprawozdanie następujące:

Prezydent gabinetu oświadczył mi, że ma żywy podziw dla naszego cesarza. Dwa razy powiedział mi, że Francja chce pokoju za każdą cenę i że nie ma najmniejszej myśli o odwecie. Zapytał wreszcie, czy nie możnaby ugody, nurokańskiej wypracowa-

wać między sobą, gabinet z gabinetem.

Kilkanaście minut przed obiadem przyszedł do mnie człowiek zaufany p. Rouvierowi i zapewnił mnie, że prezydent gabinetu bardzo chętnie pozbyłby się p. Delcassego.

W parę dni później baron Miquel, pierwszy sekretarz ambasady niemieckiej rozmawiał z p. Rouvierem i oświadczył mu, że Niemcy nie chcą rokować dalej z p. Delcassem.

Zaraz potem przybyli do p. Rouviera dwaj emisariusze ks. Buelowa, pp. Schwabach, bankier berliński, oraz giełdciarz paryski Leon Helie i prosili, aby nie zwlekał z owem pozbyciem się p. Delcassego.

Bezpośrednio po tej wizycie zaczęła się w Paryżu kampanja prasowa przeciw p. Delcassemu, prowadzona głównie przez „Eclair”, kierowany wówczas przez p. Judeta.

Dn. 6 czerwca rada gabinetowa sprzeciwiła się proponowanemu i negocjowanemu przez p. Delcassego przymierzemu między Francją, a Anglią. P. Delcasse ustąpił. Książka Buelowowa, dowiedziawszy się o tem, oświadczyła:

— Mvśmy nie żądali głowy p. Delcassego. Ona została nam ofiarowana.

Rewelacje te — o których zresztą wiedzieli wtajemniczeni jeszcze w r. 1905 — omawia ten raz „Temps”. I pisze:

### Stuczka

madepolamu zyrardowskiego lub innej fabryki 11 500, angielski madepol. 10 500, ręczniki 525, prześcieradła 2 900, obrusy 4 4 0, czyste płótno zyrard. 1 000.

SZMEHEL i ROZNER  
Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160.  
Przez obiad otwarte.

1160B

### JEDYNE TANIE ŹRÓDŁO

w mieście jest firma Szmechel i Rozner Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160, pomimo że robota zdrożała, sprzedaje stare zapasy garderoby towarów i bielizny po dawnych cenach, przez obiad otwarte.

p4

### FIRANKI

po cenach fabrycznych w dużym wyborze.  
A. Tetzlaff i S-ka Piotrkowska 100,  
telefon 541. 1144ds

### Robota drożeje

pomimo tego firma SZMECHEL i ROZNER, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160 sprzedaje stare zapasy wszelkiej garderoby, towarów i bielizny po tanich cenach. 831B

„W r. 1905 Francja była ofiarą jednego złudzenia i jednej słabości. Złudzenie p. Rouviera polegało na tej wierze, iż łatwiej porozumie się z Niemcami, jeżeli nie sprzymierzy się z Anglią. Słabością naszego kraju było niedostateczne uzbrojenie. Sądzono, że przez błaga się nieprzyjaciół zewnętrznych, opóźniając nasz wysiłek militarny. Zrzekając się przymierza z Anglią, sądzono, że uspokoi się Wilhelma II. Poświęcono wszystko dla pokoju — omal nie zyskano wojny.

„P. Paleologue cytując telegram, który ambasador niemiecki w Paryżu wysłał do Berlina po obiedzie z prezydentem gabinetu francuskiego. Czytając powiedzenia, o których raportował ambasador i dowiadując się o osłabieniu „człowieka zaufanego” p. Rouviera”, książę Buelow i p. Holstein mogli mieć uczucie szczególnej ulgi. W kilka tygodni po prowokacyjnej mowie Wilhelma II w Tangerze zawiadomiono ich, że „Francja chce za każdą cenę pokoju”. Dawano im do wiadomości, że „prezydent gabinetu chętnie pozbyłby się p. Delcassego”. Polityka zastraszenia musiała im się wydać wtedy bardzo płodną!

„A za taką musieli uznać ją jeszcze bardziej w czasie następnych tygodni, gdy dostali wiadomość o tem co się działo między Londynem a Paryżem. Lord Landsdowne ofiarował imieniem rządu angielskiego Francji porozumienie ogólniejsze i ściślejsze niż dotychczas, które przybrałoby charakter przymierza. Ale prezydent gabinetu francuskiego, zatroskany zawsze o to, aby nie drażnić Niemiec, przekonywał zawsze, że Niemcy będą pojedynczo, jeżeli Francja ich nie będzie niepokoila — prezydent gabinetu nie chciał, aby na ten temat mówiono z Anglią. „Przedewszystkiem nie dojdzie do zgody!” — powiedział p. Delcassemu. I ambasador francuski w Londynie był w bardzo delikatnej pozycji, gdy lord Landsdowne zaczął z nim rozmowę.”

Tyle „Temps”. Ani słowa o „żywym podziwieniu p. Rouviera dla cesarza Wilhelma”. Ani słowa o „zdradzie interesów kraju” przez to, że alians francusko-angielski został udaremniiony. Ani słowa o ustąpieniu „zbrodniczym, ustąpieniu przed presją dziedzicznego wroga”. Ani jednej obelgi, ani jednej insynuacji. P. Rouvier prowadził niewłaściwą politykę, był ofiarą złudzenia i słabości. Oto wszystko.

Przytoczyliśmy ten przykład, jak traktuje się sprawy polityczne w kraju politycznie wyrobionym, gdzie opinja publiczna jest poważną i rzeczową.

## Topniejące miliony polskie.

Paryska opinia publiczna interesuje się żywo procesem, zmierzającym do unieważnienia testamentu, pozostawionego przez Mikołaja Potockiego. Hr. Mikołaj Potocki ożenił się w czasie wojny francusko-niemieckiej 6 listopada 1870 r. z księżniczką włoską, biorąc ślub w kaplicy katolickiej w Londynie.

Rozstawszy się ze swą żoną, z domu księżniczka, Pignatelli, przyjął w r. 1905 obywatelstwo francuskie, uważając zarówno Francję jak i Polskę za swoją ojczyznę.

Wielki ten pan na polowaniach swych w Rambouillet miał w liczbie gości prezydentów republiki francuskiej, a jego pałac luksusowy przy ulicy Friedland gromadził wszystkie wybitne osobistości Paryża. Podczas ostatniej wojny Mikołaj Potocki starał się wpływać na złagodzenie doli jej ofiar zarówno we Francji jak i w Polsce.

Gdy umarł, 3 czerwca 1921 r., przeżywszy lat 75, pozostawił dwa testamenty: jeden pisany własną jego ręką 25 sierpnia 1920 r. drugi zaś autentyczny, czyli sporządzony przez notariusza w obecności świadków, datowany z 12 kwietnia 1921 roku, a zupełnie potwierdzający testament poprzedni.

Kreśląc ten testament nieboszczyk nie zapomniał ani o swych strzelcach, ani o nikim ze swej służby i z bliskiego otoczenia, czyniąc legatariuszem uniwersalnym Alfreda Potockiego z Małopolski, a egzekutorami testamentu swego adwokata p. Hamela i dwóch notariuszów pp. Couttina i Burthe, którym podarował pewne klejnoty, jako remunerację za ich usługi.

Portret jego żony, której przeznaczył 100,000 franków renty, poszedł do muzeum Bonnata do Bayonne, Luvre zaś otrzymał obraz Rembrandta. Nie można jednak zadowolnić wszystkich i... krewnych.

Dwóch z pośród nich mianowicie hr. Jan Potocki i malarz Alfred Swieykowski niezadowoleni ze swego udziału w zapisie, przeznaczającym jednemu z nich 50,000, a drugiemu 30,000 franków renty, wnieśli skargę, domagając się unieważnienia testamentu.

Pierwszy ze skarżących zrezygnował z procesu, natomiast w imieniu drugiego wystąpił adwokat, pan Boutet, który mówił: (2)

— Testament jest nieważny, gdyż nie jest zaopatrzony w datę, ani też podpisany ręką testatora, a co zaś więcej testament ten przyznaje notariuszowi brylant. O tóż na mocy odnośnych artykułów kodeksu notariusz nie może sporządzać aktu, w którym jest sam zainteresowany.

W końcu pan Boutet utrzymywał, że hr. Potocki nie był przy zdrowych zmysłach w chwili sporządzania testamentu. Ze strony przeciwniej zwrócono uwagę, że testament tylko potwierdził przyznanie notariuszowi brylantu, albowiem dar ten był już wymieniony we własnoręcznym testamencie nieboszczyka. Ze nieboszczyk był przy zdrowych zmysłach, pisząc testament, świadczą o tem jego listy, pisane w tym okresie czasu do różnych wybitnych osób, a między innymi do generała Weygand baronowej Rothschild, marszałka Petain, księcia Rochefeucauld i wielu innych.

Majątek, o który tu chodzi, wynosi 50 mil. franków, a ponieważ Francja jest „krewną” wszystkich cudzoziemców, którzy w jej granicach sporządzają testamenty, przeto skarb francuski zabierze z tej sumy na swoją korzyść bagatelkę, wynoszącą 28 milionów franków.

### Przygody żony konsula francuskiego w Bagamoyo.

(§) Do konsula francuskiego w Bagamoyo p. Archibalde Terier przybyła w odwiedziny z Paryża żona jego Alicja. Ponieważ konsul w związku z uroczystością otwarcia katolickiej misji francuskiej w U-Temere musiał pięć dni temu pojechać w głąb czarnego lądu pani konsulowa udała się z całą „karawaną” złożoną nadto z dwóch członków poselstwa i dwóch służących, dwóch askarisów (strażników arabskich) naprzeciwko męża.

Robiąc przeciętnie po 80 kilometrów dziennie jadący ujrzeni nad wieczorem lunę, a w godzinę potem błyskające zdala dwa słupy ognia.

Po dwugodzinnej drodze około północy

podiechano do jakiejś osady murzyńskiej na krańcach której płonęły dwa ogromne stopy suchego drzewa. Dzicy spostrzegli auto i rzucając się na nie w liczbie około tysiąca ludzi z tryumfalnym krzykiem wprowadzili je do wsi.

We wsi odbyła się właśnie elekcja, a raczej koronacja nowego króla. Jako „następca tronu” młody i śmiały murzyn, przybrany w purpurowe spodnie skłonił się z powagą pani konsulowej i przez specjalną delegację kazał jej usiąść przy sobie na tronie. Gdy p. Alicja rozbawiona tą sytuacją, nie wiedząc co ma robić, spełniła to życzenie „króla”, ten wydał rozkaz, by zapalono nowe dwa stopy (co się zaraz odbyło z wielkim krzykiem) poczem nagle, pocałował panią Alicję w twarz.

Wywołało to niesłychany entuzjazm tłumów, który zaraz padł plackiem przed tronem „króla” i konsulowej. Ta ostatnia była tem jednak wielce zakłopotana, a nikt z otoczenia nie umiał jej tego wytłumaczyć.

Lecz jeden z askarisów rozgadawszy się z jednym murzynem za pośrednictwem jednego z urzędników poselstwa, rozumiejącego trochę po arabsku, wytłumaczył pani konsulowej że została ona żoną króla U'tistu i królową plebienia U. Temere.

Symbolem tego był pocałunek i zapalenie dwu stosów z drzewa.

Pani konsulowa „ostąpiła tym bardziej” że jednocześnie rozległy się dźwięki przeraźliwej muzyki, cała ludność puściła się w szaleńczy tan, a sam król ojął w pół swą oblubienicę i też utonął z nią w wirze tańca. Nagle spoważniał i... przeżegnał się. Jednocześnie nadbiegł jeden z askarisów i krzyżując zaczął pokazywać na zachód. Jakoż w oddali widać było zdążający ku wsi tłum ludzi.

Na czele szedł europejczyk w białym kasoku, a z nim kilku misjonarzy. Pani konsulowa krzyknęła radośnie, bo oto był to jej mąż, p. konsul Archibald Terier, który wraz z ojcem z misji i oddziałem askarisów obchodził niedawno ochrzczone pobliskie wsie murzyńskie.

Oczywiście małżeństwo z czarnym władcą zostało unieważnione.

## GDANSK.

Sztuka historyczna w 5-ciu aktach.

SEWERYN To pięknie z jego strony, to bardzo pięknie. Ta ziemia musi być niemiecka. Tego chce nasz niemiecki interes, tego wy maga wielki mistrz nasz Ludwik von Erlich skausen. Bałtyk ma stać się morzem niemieckim.

SCHMEIKE Nie daj Boże żeby się to stało...

SEWERYN Co mówisz?

SCHMEIKE (Miarkując się). Chciałem powiedzieć, aby się to stało inaczej.

SEWERYN Słusznie, mój chłopcze. Wierz mi jednak, że mniej tu Bóg ma doczynienia, niż dłoń, zbrojna w to oto narzędzie (pokazuje miecz).

SCHMEIKE Zawsze jednak panowie i dziecię z hasłem Bożem na ustach.

SEWERYN Bo sprawa święta.

SCHMEIKE (na stronie) Raczej djabelska! Piekelnicy.

SEWERYN Otóż i Komptur.

EWALD (wchodzi z lewej strony przebiega scenę spogląda w głąb, jakby kogoś szukał—do siebie). Jeszcze zawczasie.

SEWERYN Czy wasza dostojność, najmiłociwszy kompturze, czego szukasz?

EWALD (chwile milczy) A... tak... co to? niewolnic? jeszcze nie pracują?

SEWERYN Dozorca poprowadził ich na msze św.

EWALD (porywco) Poco?

SEWERYN Zawsze to lepiej wygląda, a biskup łaskawszym okiem na dzieła nasze

patrzeć będzie.

EWALD My powinniśmy robić tak, mój Sewerynie, aby nam z tem było najwygodniej SEWERYN Nic nie szkodzi gdyż się djabłu zapali ogarek...

EWALD Zwłaszcza, gdy od tego dymu dostanie kataru.

SEWERYN Owóż i niewolnicy.

NADZORCA (Wprowadza Trojdana i kilku mazurów oraz gromadkę litwinów).

EWALD Pprzyprowadzić mnie tego ma zura!

SEWERYN (daje znać prowadzącemu Trojdena).

TROJDEN Czegóż chcecie (do dozorca) Poco potracasz ty lotrze!

EWALD Co to za krzyki? Związać mu ręce!

### SCENA II.

(Ciż sami na pierwszym planie sceny) Trojden

TROJDEN (do Ewalda) Związać ręce? Wara, Jam taki sam szlachcic, jak i ty, a mo że i lepszy. Wpadliście jak tatarzy, jak piekielnicy na Mazowsze i nocą ujęliście mnie we śnie. Spałem twardo, bom z łowów wrócił. Inaczej nie byłbym w Waszej niewoli, po waszych łbach deptałbym, jak po tych kamieniach, albo bym nie żył. Aleć to nieskończoność... Możeć Bóg miłosierny pozwoli.

EWALD (gwałtownie) Co Bóg miłosierny ma pozwolić?

TROJDEN Ojciec mnie wykupi...

EWALD Ojciec cię wykupi? (śmieje się ironicznie) Ojciec na tamtym świecie, matka jęczy w lochu, a po dawnej waszej siedzibie wiatr popioły miata.

TROJDEN Jezu Chryste! Ojciec mój nie żywi matka w lochu (opanowuje się) Hamuj się Trojdanie! On twego bólu widzieć nie powinien! (Dumnje i hardo) Aleście wszystkich krewnych moich nie wymordowali, oni się o nas upomną!

EWALD (ironicznie) Ha... ha... ha... upomną! Nato trzeba mieć siłę (spokojnie) Pracuj lepiej i pogódź się z losem gdy to dostrzeżę, może cię do ciur zakonnych wlicze (do dozorca). Dać mu sznur od kafaru, niech pale bije; u nas chleba darmo jeść nie można.

### SCENA III.

CIŻ, MARTA, JOANNA, EWELINA, FRED.

EWELINA (siedemnastoletnia, bardzo ładna dziewczyna, żywa, wesola, o dźwięcznym głosie. Wbiega na scenę, potracza nie chcący Ewalda, za nią podąża Fred). Po biegniemy do portu, lody na Bałtyku stopniały, być może ujrzymy na lśniących falach statki ojca, powracające z Anglii.

FRED (lat 22, strój mieszczanski, zachowanie dosyć pospolite)

Wy, panno Ewelino, codziennie oczekujecie ojca, ale wpiersw, zamiast na morze, spoglądacie w głąb szarej Wisły!

MARTA (lat 38, ale wygląda dużo młodziej, przystojna, ubrana w bogaty strój mieszczanki gdańskiej) Czemu to mówisz mój Fredzie z takim naciskiem?

FRED (porywco) Bo wiem, za kim wasza córka tęskni więcej, niż za ojcem. Korabli Barwinkowych z Krakową jeno co nie widać.

MARTA Tak, Barwinek wiele lat kup czy z moim mężem.

(d. c. n.)

Dnia 4 kwietnia r. b. o godz. 5 ej po południu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sw. Sakramentami zmarła nasza ukochana matka, babka, teściowa, siostra i ciotka

S. † P.

# JULJANNA RUPRECHT Z RONERÓW

przeżywszy lat 64

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się w piątek dnia 7-go kwietnia o godzinie 3 i pół po poł. - z domu przy ul. Nawrot 21, na Stary cmentarz katolicki. Na smutny obrząd ten zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostała

STROSKANA RODZINA.

## KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Dziś: Czwartek dn. 6 kwietnia Wilhelma Pol.  
Wschód słońca dnia 5. g. 5 m. 28.  
Zachód: g. 6 m. 59.

### — Widowisko.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Wiecz. 8 15: Skąpiec z prelekcją T. Zielińskiego

„Filharmonja“ (Dzielnia 18)

„Casino“ (Piotrkowska 77)

Od g. 5 ppoł. Czy grzech?

„Grand Kino“ (Piotrkowska 22)

Od 5 ppoł. Dzielnica 150 funtowa.

„Luna“ (Przejazd 1)

Od 5 ppoł. Król areny.

### — Prof. Kutrzeba w Łodzi

Znany powszechnie prof. prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, p. Stanisław Kutrzeba przybędzie w dniu 9 b.m. (niedziela) do Łodzi i wygłosi odczyt „Polska a Gdańsk na tle traktatów obecnych“ w sali Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) o godz. 8 wiecz. Żywimy nadzieję, że społeczeństwo łódzkie nie omieszką skorzystać z tej, tak znakomitej sposobności.

### — Z Towarzystwa Przyjaciół Francji.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Francji wraz z komisją teatralną urządza uroczysty obchód trzyczestletniej rocznicy urodzin Moliere'a.

Dnia 6 kwietnia r. b. zespół Teatru Miejskiego (Cegielniana 63) o godz. 8 15 wiecz. przedstawi „Skąpiec“, które to przedstawienie poprzedzone będzie przemówieniem Boya (D-ra Tadeusza ZELEŃSKIEGO).

Dnia 7 b. m. (piątek) o godz. 5 30 ppoł. w Teatrze Miejskim (Cegielniana 63) Boy wygłosi odczyt o Moliere'ze:

Bilety tak na „Skąpiec“ jak i na odczyt są od chwili obecnej już do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

Zarząd T. P. F. żywi głębokie przekonanie, że wszyscy jego członkowie jak i sympatycy nie odmówią sobie przyjemności usłyszenia najznakomitszego tłumacza i znawcy dzieł Moliere'owskich. P. Dr. Tadeusz ZELEŃSKI wyjątkowo zgodził się na przybycie do Łodzi. (4)

### — Ze szkolnictwa w Łodzi.

Komisja powszechnego nauczania ogłosiła frekwencję dzieci w szkołach powszechnych m. Łodzi.

Okazuje się że w miesiącu październiku 1921 r. do szkół powszechnych w mieście Łodzi uczęszczało 58299 dzieci; w tej liczbie było: chłopców 26975 czyli 46 procent dziewcząt 31324, czyli 54 procent.

Co do wyznań, katolików uczęszczało 36063 czyli 62 procent chłopców i dziewcząt porównano, gdyż po 18034; ewangelików uczęszczało 6184 czyli 10 procent, przewaga co do ilości była po stronie chłopców, bo było ich 3135 a dziewcząt 3049. (4)

Zydów uczęszczało do szkół 15477 czyli 26 procent, ze znaczną przewagą po stronie dziewcząt, których było 9952 a chłopców tylko 5525. Tak znaczną przewagę po stronie dziewcząt wyjaśnia nam tą okoliczność, że chłopcy uczęszczają do chederów.

Innych wyznań uczęszczało do szkół 570 dzieci czyli 1 procent chłopców i dziewcząt prawie jednakowa liczba bo pierwszych 281 a drugich 289. (4)

### — Subsydium dla przytułku w Karolewie.

(p) Magistrat postanowił przyznać zarządowi przytułku dla sierot wojennych w Karolewie jednorazowe subsydium z funduszu miejskich w kwocie mk. 150,000 na częściowe pokrycie kosztów, związanych z pogłębieniem studni na posesji, dzierżawionej przez wyżej wspomniany zarząd z zastrzeżeniem, że wypłata uchwalonego zasiłku nastąpi po doprowadzeniu studni do stanu używalności. (7)

### — Oczyszczenie domów ubogiej ludności.

(p) Wydział zdrowotności publicznej wypił, do magistratu z wnioskiem dokonania w okresie od 1-go kwietnia do 15-go kwietnia 1922 r. oczyszczenia, domostw ubogiej ludności m. Łodzi.

Oczyszczenie dotyczyć będzie pomieszczeń 1-o i 2-u izbowych i dotyczyć będzie tych osób, których stan materialny nie pozwala na samodzielne doprowadzenie mieszkania do porządku. (7)

### — Bociany.

Onegdaj za Warszawą widziano pierwsze przelatyjące bociany. Dużo już podobno bocianów ugania się od kilku dni po łąkach, szukając żeru, którego z powodu zimna brak, żywiąc się korzonkami i roślinami. Wiele z tych ptaków karmi się kartoflami razem z drobiem które im chętnie wyrzucają gosposie wiejskie. (4)

### — Statystyka pracy.

Ostatni numer Główn. Urzędu Statyst. zawiera statystykę pracy. Na zeszyt ten składają się następujące artykuły:

Ruchoma skala płac zależna od drożyzny w Polsce.

Stan przemysłu w Polsce w końcu 1921 r. Ceny hurtowe najważniejszych towarów. Wskaźnik cen hurtowych w Polsce.

Ceny ziemiopłodów i bydła. Ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Drożyzna w miastach Polski. Koszty utrzymania placu robotników w głównych gałęziach przemysłu 5 1914 r i 1921. Umowy zbiorowe Strajki i lokauty.

### — Danina.

(p) Przypominamy, że dnia 14 kwietnia upływa termin wpłacania I raty daniny, przypadającej od patentów i nieruchomości, zaś dnia 17 b. m. upływa termin wpłacania pierwszej raty daniny od lokali.

Z dniem 15 b. m. rozpoczyna się pobieranie odsetków od pierwszej raty daniny, oraz zostaną wszczęte kroki egzekucyjne. (2)

### — Podwyższona taryfa tramwajowa.

(p) Z dniem dzisiejszym taryfa tramwajowa wynosi: bilet zwykły 40 mk., dla młodzieży szkolnej wojskowych niższych szarż i dzieci 20 mk., dla wojskowych wyższych szarż 30 mk.

Od wszystkich biletów, prócz uczniowskich, pobierać miasto będzie 10 proc., zaś z biletów dla dorosłych, potrąca się 6 marek na fundusz renowacyjny.

### — Taryfa za ubój bydła.

(p) Taryfa za ubój bydła w rzeźniach została postanowieniem Rady Miejskiej podniesiona o 50 proc.

### — Ulica Lutomska.

(p) Na ostatnim posiedzeniu magistratu postanowiono uregulować ulicę Lutomska, która otrzyma szerokość Aleji Kościuszki, zaś środkiem przeprowadzona będzie aleja z dwóch rzędów drzew. Roboty te zostaną wkrótce rozpoczęte.

### — W sprawie pomnika Kościuszki.

(p) Wobec ogłoszonego konkursu, na projekt pomnika Kościuszki, wpłynęło dotychczas dziesięć proc., częściowo w modelach, częściowo w rysunkach.

Modele wystawione są w sali Rady Miejskiej.

Sąd konkursowy odbędzie się w sobotę. Z pośród modeli zwraca uwagę, model pomnika w stylu stanisławowskim opatrzonego godłem „sztyndar“.

Pomnik Kościuszki stanie na Placu Wolności, zaś linie tramwajowe zostaną przełożone w ten sposób, że tramwaje będą objeżdżać plac dookoła.

### — Wyjazd pulk. Mercier.

(p) Z powodu rozwiązania misji francuskiej przy D. O. K. IV, dziś w salach kasyna na garnizonowego odbędzie się uroczystość pożegnania szefa misji francuskiej pulk. Mercier, przez dowódcę okręgu korpusowego i oficerów garnizonu.

### — Odczyt o Gdańsku.

Zarząd Stow. Techników w Łodzi organizuje w dniu 7 b. m. (piątek) o godz. 8-iej wiecz. w sali Tow. Miłośników Muzyki (gmach Grand Hotelu) przy ul. Traugutta 1 (dawniej Krótkiej) odczyt na temat: „Port

Gdański, który wygłoszą przedstawiciele Rady Portowej p. W. Gettlich i inż. B. Nagórski.

### — Wywiad z r. Łeckim.

(p) Jak wiadomo Łódź wzięła na siebie obowiązek odbudowy powiatu grodzieńskiego. W tej sprawie wyjechała z Łodzi komisja złożona z ks. Lipeckiego i radnego Łeckiego, celem zbadania sytuacji na miejscu.

Radny Łecki opisał podróż delegacji do powiatu grodzieńskiego, oraz sam powiat:

Pow. Grodzieński dość duży obejmuje blisko 5000 km., posiada 21 gmin, z których najbardziej zniszczone są gminy: Holyńska, wielka Brzostowica, Maszłany, Dubno i Skidelska.

Repatryjantów do 1 stycznia 1922 r. wróciło 24,321 osób, co stanowi 17 i pół proc. (ludności całym powiecie razem z miastem Grodnem, około 170.000 mieszkańców).

Zupełnie nieorane pola, brak koni i wszelkiego inwentarza potęguje niedole w gospodarstwach rolnych.

Większe posiadłości przedstawiają się dość nieźle, za to mniejsza własność bardziej jest zniszczona; większa część repatrijantów powróciła zimą tego roku.

### — P. P. S. i nauczycielstwo.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się, a socjaliści łódzcy pokażą wam figurę.

Nauczyciele przy marnych płacach nie mający majątków ani w nieruchomościach ani w kapitalach śmiało mogą być zaliczeni do proletariatu. Otóż, gdy wczoraj w radzie miejskiej rozpatrywano projekt podniesienia dodatku drożyznianego nauczycielom szkół powszechnych w m. Łodzi, wszystkie frakcje oświadczyły się za podniesieniem tylko P. P. S. była przeciwną podwyższeniu.

Z tego wnioskować należy, że łódzcy Pepesowcy pamiętają tylko o swoich kieszeniach i nie pragną, żeby z kasy miejskiej przeszedł jakiś tydzień marek do kieszeni nauczycielskich.

Wczoraj Pepesowcami kierował Dr. Kopciński.

### — Jednodniówka na rzecz repatrijantów.

W pierwszych dniach maja ukaze się nakładem Związku byłych zakładników, jeńców i repatrijantów polaków z Rosji i Ukrainy (zał. w 1921) pod tyt. „Z Czerwego Wschođu“, pod redakcją p. Leona Radziejewskiego, zawierająca przyczynki historyczne, wspomnienia i notatki z pobytu w Rosji i na Ukrainie w okresie 1917—1922 r. oraz utwory literackie wybitnych pisarzy. Jednodniówka ta będzie pierwszą próbą zbierania materiałów, dotyczących pełnych tragizmu dziejów uchodźstwa naszego na wschodzie w dobie wielkiej wojny i naszych walk z Sowietami.

Komitet redakcyjny stanowią pp.: Bronisław Barylski, Władysław Bondy, inż. Józef Kączkowski, Leon Kozłowski, Leon Radziejewski (redaktor), Teodor Umiński, Stanisław Zeliński.

Rękopisy nie przekraczające 200 wierszy będą przyjmowane do dnia 10 kwietnia b. r. w lokalu Związku (Warszawa, Świętokrzyska Nr. 5, pok. 9) codziennie prócz świąt i niedziel od 5 do 7 wiecz. (5)

### — Burzliwe zebranie w sprawie strajku majstrów

(p) Onegdaj w lokalu majstrów fabrycznych odbyło się pod przewodnictwem p. Burno zebranie kierowników nadmajstrów fabryk włókienniczych.

Posiedzenie zagal p. Piotrowski, który wskazuje, że celem zwołania zebrania jest zaznajomienie się z ich stanowiskiem wobec strajku pomocników majstrów, który już trwa dwa tygodnie i czy będą skłonni poprzeć strejk w razie potrzeby. Kierownik fabryczny p. Kościelniak stawia zarzuty głównemu zarządowi, że zwołując zebranie, nie uważał za konieczne przybyć osobiście na zebranie. Mówca wskazuje, że majstrowie rozpoczęli strajk w nieodpowiednim momencie przed świętami, mając już przykład na strajku robotników i metalowców, którzy przed świętami musieli zgodzić się na marne podwyżki.

Przemówienie to wywołuje dłuższą dyskusję, w której większość zebranych nie zgadza się z zapatrywaniami p. Kościelniaka, gdyż obowiązkiem kierowników jest poparcie słusznym żądani majstrów.

### — Po wypowiedzeniu się całego szeregu

mówców przewodniczący odczytuje rezolucję w której między innymi powiedziane jest, że zebrani kierownicy poparą strajk majstrów o ile najbliższa konferencja z przemysłowcami nie wyda zadawalających wyników.

Sprawa rezolucji wywołała dłuższą dyskusję. Poszczególni kierownicy starają się nie dopuścić do głosowania i w końcu zebrani opuszczają salę obrad.

### — Porozumienie w „Widzewskiej manufakturze“

W składach fabrycznych „Widzewskiej Manufaktury“ doszło do porozumienia między pracodawcami a majstrami. Ci ostatni otrzymują 12,000 mk. 6 proc. od zarobków tkaczy i 10,000 mk. jako bezwrotną zapłatę. (2)

### — Nie oddał.

(p) Na powracającego z jarmarku z Tuszyna, Józefa Słyśczo, napadło przy ul. Napiórkowskiego 4—ch ludzi, którzy zażądali wydania im pieniędzy. Słyśczo udało się zbiedz.

Zarządzono natychmiast pościg za złodziejami i jednego z nich napadnięty poznał. Jest nim niejaki Edward Rosiak, zam. przy ul. Napiórkowskiego 172, którego zaaresztowano. Prowadzi się śledztwo, celem wykrycia reszty sprawców.

## Z sądu.

### — O krzywoprzysięstwo.

p) Sąd okręg. pod przew. sędziego B. Witkowskiego, rozwał sprawę, przeciwko 18 letniemu, Janowi Porczyńskiemu, oraz 18 letn. Antoniemu Adamczykowi, oskarżonym o krzywoprzysięstwo.

Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchaniu wnosku podprokuratora skazał Porczyńskiego na 10 miesięcy więzienia, a Adamczyka na 2 lata ciężkiego więzienia i na zasadzie amnestji karę Porczyńskiego zmniejszył o połowę, a Adamczykowi o trzecią część. (4)

### — Dziwne stosunki.

(p) Na kadencji S. O. w dniu wczorajszym znalazła się sprawa Juliana i Krystiana Szpadów, pierwszy osadzony o kradzież, drugi zaś o kupno kradzionych rzeczy. Ponieważ Julian S. osadzony został w więzieniu w Piotrkowie przeto sąd Okręgowy w Łodzi zwrócił się do więzienia w Piotrkowie o dostarczenie więźnia na rozprawę. Naczelnik więzienia nie przesłał Szpada, zaznaczając, że na zasadzie okólnika ministerstwa sprawiedliwości opłacenia kosztów transportu więźniów obowiązują sąd okręgowy więc prosi o przesłanie 560 mk.

Podprokurator Krychowski wnosil o zawiadomienie p. prokuratora S. O. o niewykonanie polecenia S. O. przez naczelnika więzienia w Piotrkowie, celem pociągnięcia do odpowiedzialności.

### — Za lichwę.

(p) pokoju VII okręgu zasądził wczoraj Bernarda Dobrzyńskiego, właściciela hotelu „Polonia“ przy ul. Dzielnej, za pobieranie cen powyżej cennika hotelowego na pół miliona marek grzywny.

Tenże sąd rozpatrywał przeciw właściciela restauracji hotelu „Polonia“ Zbrozka, wniesiony od nakazu karnego, wydanego przez III Okręgowy urząd walki z lichwą w Łodzi, za sprzedaż likieru po cenach nadmiernych i skazał oskarżonego na 20,000 mk. grzywny.

## KOMUNIKATY.

### Podziękowanie

Ta droga składamy pracowni fotograficznej „Salon D'art“ — Piotrkowska Nr. 71, za wysoce artystyczny wykonany album pamiątkowy jubileusza 40-letniej firmy księgarskiej Ludwika Fiszera. 452—1 (4) Personel księgarń.

### Podziękowanie.

Licznym ofiarodawcom, którzy złożyli na cele kulturalno-oświatowe dla żołnierza ogółem mk. 76500 D-two Dyonu Sam. Nr. 4 składa na tym miejscu serdeczne „Bóg zapłać“ (4) 430—1

## Z ostatnich chwili

### OTTO KRÓLEM WĘGIERSKIM?

Z Budapesztu donoszą, że węgierscy legitymiści ogłosili najstarszego syna zmarłego cesarza Arcyks. Ottona królem w miejsce zmarłego.

Prasa czeska pisze że niebezpieczeństwo po wrocie Habsburgów na tron węgierski mimo śmierci nie zostało jeszcze usunięte.

Dla polityki europejskiej śmierć Karola przynosi pewną ulgę, gdyż wzmacnia się wiara w to, że sto sunki jakie powstały po wojnie, są ostatecznie i nic ich nie naruszy.

„Pravo Lidu“ sądzi że tylko część niebezpieczeństwa monarch stycznego zniknęła. (7)

„Temps“ omawiając śmierć Karola, mówi między innymi: Wobec śmierci musza umilknąć wszelkie zarzuty i w obecnej chwili nie mamy nic do powiedzenia przeciw Karolowi

Obecnie, mówi dalej dziennik, dynastia Habsburgów upadła, ale nie wygasła.

W każdym razie jest rzeczą niewątpliwą, że ze śmiercią Karola zanikła pewna tradycja. Nie istnieje już nikt, ktoby mógł powiedzieć narodom dawniejszej monarchji austriackiej: „Jestem waszym monarchą i chce nim być jeszcze“ (7)

Wiedeński „Sonn-und Montagszeitung“ donosi: W tutejszych kołach monarchistycznych sądzi że Ententa okaże się względna dla b. cesarzowej Zyty i nie pozostawi jej w Funchal na Maderze, pozwalając jej przesiedlić się do jednej z miejscowości na wybrzeżu Hiszpanji. (7)

### ZBRODNIE W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 5 kwietnia. Całe miasto pozostało pod wrażeniem zamachu, dokonanego wczoraj w lokalu, gdzie odbywał się bankiet stronnictwa liberalnego. Pod krzesłem przywódcy liberałów umieszczono bombę z zegarem, która wybuchła o godz. 8 i pół, zabijając 6 osób, a raniąc wielu innych.

Zamach zelektryzował całe miasto. Policja aresztowała 50 osób, jednak śledztwo przestało dotąd bez skutku. Minister spr. wewnętrznych wyznaczył nagrodę 50,000 koron, za wskazanie sprawców zamachu, dokonanego prawdopodobnie przez Karlistów. 8

### I SEJM PRUSKI NASLADUJE POLSKIE

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu pruskiego doszło do bójki pomiędzy komunistami a posłami prawicy. W czasie zajścia jeden z komunistów schwycił stos aktów i rzucił je konserwatystom na głowy. 8

### O OCHRONIE LOKATORÓW.

(p) Na komisji prawniczej w debatach nad ustawą o ochronie lokatorów uchwalono wniosek pos. Bigońskiego, według którego do 1 lipca r.b. ma moc obowiązującą dotychczasowa ustawa o ochronie lokatorów, a od tego terminu o wysokości komornego decydować mają komisje lokalne.

### JAK SIĘ PRACUJE DLA DOBRA KRAJU

Krakowski Urząd Walki z Lichwą rozpoczął śledztwo przeciwko spekulantom, wywołującym bydło z Małopolski Zachodniej. Stwierdzono, że przemytnictwem bydlę trudnią się w Krakowie ludzie najrozmaitsi, rzemieślnicy, fryzjerzy, portjerzy hotelowi.

W tym czasie przewieziono 353,337 kilogramów bydła rogatego, 337,835 kg. świń i 16,965 kg. cieląt. Urząd nie zdołał zdobyć danych liczbowych co do bydła, przemycanego zagranicę drogą pieszą, jednakowoż można przypuszczać, iż w jednym tylko omawianym tygodniu wywieziono z Polski wogóle przeszło 1 milion kg. bydła.

Liczyby te nie wymagają żadnych uwag pod adresem zainteresowanych władz rządowych.

### KTO U NAS RZADZI

Jak się dowiadujemy, sztuka Sieroszewskiego „Bolszewicy“, która w Krakowie wywołała wielkie zainteresowanie, nie będzie wystawiona w Teatrze Miejskim, ponieważ wysła-

wienie tej sztuki spowodowałyby znaczne straty finansowe z powodu ewentualnego bojkotu ze strony żydów. 3

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt) (ELIWESE 5) z kompetentnej strony niemieckiej zaprzeczają stanowczo doniesieniom jakoby rząd Rzeszy postanowił działać wspólnie na konferencji w Genewie za delegacją sowiecką.

(kt) (BUKARESZA 5) Senat ratyfikował je dnogłośnie akt przyłączenia Besarabii do Rumunii.

(kt) (WARSZAWA 5) Poseł angielski za komunikował oficjalnie rządowi polskiemu o uznaniu przez Anglię suwerenności niepodległości Egiptu. 3

(kt) (BERLIN 5) „Vorwaerts“ pisze, że akcja komunistyczna w Niemczech uzależniona jest całkowicie od pieniędzy sowieckich, jakie partia komunistyczna otrzymywała z Rosji sowieckiej w r. 1921 mimo wsparcia Trzeciej międzynarodówki w wysokości 5 milionów mk. miesięcznie. 3

## Z towarzystwa techników

W dniu 17 i 18 marca r.b. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Andrzeja 3 odbyło się Walne Doroczne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia Techników w Łodzi.

Po zagajeniu Zebrania przez prezesa Zarządu p. inż. Edwarda Wagnera i uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłych kolegów śp. inżynierów: Leona Koźmińskiego, Józefa Mazurkiewicza i Mieczysława Rottengruber, powołano na przewodniczącego zebrania dr. Józefa Sachsa, na asesora inż. Karola Bajera i Kazimierza Stębelskiego i na sekretarza inż. Bronisława Kroh.

Po przyjęciu porządku dziennego przystąpiono do sprawozdań z działalności Zarządu i poszczególnych Komisji. W dniu 1 stycznia 1921 r. Stow. liczyło członków rzeczywistych 242 i członków współdziałających 67.

W ciągu roku przybyło 60 członków, wystąpiło 13 członków, zmarło 3 czl. Na 1-1 r.b. Stow. liczyło 353 członków.

Stow. Techników między innymi sprawami zajmowało się: 1) Ankieta nadzwyczajną Komitetu Wykonawczego Państwowej Szko-

ły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Warszawie w sprawie wprowadzenia tytułu inżyniera przemysłowego 2) Sprawą otwarcia Politechniki w Łodzi, 3) wysyłaniem do pokrewnych Stowarzyszeń w Polsce odezwy w sprawie obrony tezy o niepodzielności Górnego Śląska, jako kontraktą na memorjat pomieszczony w czasopiśmie niemieckim „Zeitschr. d. Ver. d. deutsch. Ingeu.“, oraz całym szeregiem spraw dotyczących się przemysłu, państwu polskiej i potrzeb kraju ojczyznego.

Nadto wspomnieć należy o powstaniu, przy Stowarzyszeniu Związku Inżynierów Ciepłych oraz Koła Włókienników.

Po sprawozdaniu sekcji odczytowej i bibliotecznej przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący: przez aklamację na prezesa Stow. Techników wybrano ponownie p. inż. Edwarda Wagnera. Przez tajne głosowanie zaś wybrano do Zarządu: inż. Bajera, St. Batkowskiego, inż. R. Biedrzyckiego, inż. A. Grocholskiego, inż. O. Grossa inż. St. Gundlacha, inż. J. Hoglebera, inż. Br. Kroh i inż. Michelisa, inż. E. Szenfelda i inż. I. Szeinharta i do Komisji Rewizyjnej przez aklamację p. E. Brinckenhoffa, inż. S. Przedpelskiego i p. L. Korala.

Dziś premjera!

**ODEON**

Dziś premjera!

Król ekranu

**Mozzuchin**

i jego uroczą partnerką znakomitą artystką

**Olga Gzowska**

W wielkim współczesnym dramacie życiowym w 5 aktach p. t.

# KOBIETA ZE SZTYLETEM

1174p

Początek przedstawień o godz. 4.15 w soboty i niedziele o 3 ej.

**Nowości**

## Kobieta bez znaczenia

Wielki wystawiony dramat wszechświatowej sławy gwiazdą filmową

**LUOY DORRAINE** w roli popisowej

MOTTO: „Nie bała się winy ni kary. Nie straszyla się losu moc“L...

1172K

## Masło holenderskie

po 450 mk. za funt, 6 cło funt. puszya 2300, jak również świeże jajka po cenach konkurencyjnych sprzedaje:

**R. Pokorowski**

DZIELNA 3

Poleca się drożdże gwarantowanej dobroci oraz wszelkie towary kolonialne.

1175B

## Ważne na święta!

Wyroby platerowane firmy

„ARGENTOPOL“ Sp. z ogr. por. w Warszawie.

Specjalność: nakrycia stołowe, Ceny bez konkurencji i Wielki wybór najnowszych wzorów. Nabyć można we wszystkich sklepach galanterijnych i jubilerskich. Przedstawiciel na Łódź i okolice: **Stanisław Teruńczyk**, Piotrkowska 64. 1168B

## Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i sprzęt domowe. **WAJCMAN** Dzielna 19 (256P1)

DOM

z oficyną, stajniami, komórkami wszystko murowane, z ogrodkiem sprzedam z powodu wyjazdu za 3,800,000. Kupujący złoży swój adres do Rozwoju pod „Okazja“ 1164B

**Chrześcijańska sprzedaż taniego obuwia**

skład główny przy ul. Drenowskiej № 35 I piętro w podwórzu, a sklep przy ul. Zgierskiej 57, obficie zaopatrzone w duży wybór

Ceny do świąt następujące:  
Złote męsk. i dam. 600 0.—  
czarne 580 0.—  
pantof. od 4500 do 5000.—  
dziecin. „ 2500 „ 4000.—

Z poważaniem:

**BLAZEJCZYK, GORDON i Ska**  
Łódź, ul. Zgierska 57.

UWAGA! Co trzy dni nadchodzi świeży transport. 1145K

DRUKARNIA

**ROZWÓJ**

PRZYJMUJE  
WSZELKIE ROBOTY

WCHODZĄCE W ZAKRES  
DRUKARSTWA

ŁÓDŹ,

Rok założ. 1897.

Al. Kościuszki  
nr. 41.

Poszukuje dzielnego

**chemika**

do fabryki atramentu. Pensja dobra i udział w zyskach. Oferty: Pierwsza Pomorska Fabryka Atramentu w Świeciu Ciżnicki 1166K

**KUPUJE**

brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, garderobę pięć ceny najwyższe. Konstantynowska № 7. prawa oficyna I-sze piętro **Z. MILICH** (274)

# OLEJ MASZYNOWY ROPE NAFTOWĄ BENZYNĘ I TEKSTURĘ SMOŁOWCOWĄ

polecane ze składu

## „E L I B O R“

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa **L. J. BORKOWSKI**  
w Łodzi, ul. Kilińskiego 60, tel. 173: 997B

# Tanie i smaczne ciasto świąteczne !!!

Dla udogodnienia Sz. Klienteli otworzyliśmy **sprzedaż hurtową i detaliczną** znanej i wypróbowanej dobroci

## Masła holenderskiego

w biurze Handlowo-Przewozowym firmy **R. SZAFRANOWSKI i S-ka**  
przy ul. **Piotrkowskiej 69** (vis a vis Grand-Hotelu) w podwórzu, prawa oficyna.  
Dojazd wszystkimi tramwajami. — — — Dojazd wszystkimi tramwajami.  
Sprzedaż od godz. 9 rano do 6 wiecz. 1016B

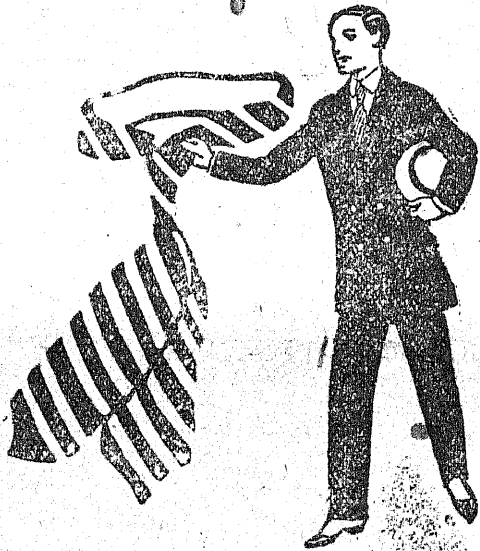
(998K)

**Krawaty; ostatnie nowości**  
kapelusze damskie i męskie  
rękawiczki skórkowe i trykotowe,  
ubranka dziecięce,  
bieliznę damską i męską

— poleca —

## A. Spodenkiewicz

Piotrkowska 150. — Konstantynowska 26.



Cement, Smar do wozów  
Wapno  
Gips

Teksturę smołowcową  
Masę sklepną  
Smole,  
Cegłę i mączkę szamotową

— polecają —

## Rosicki, Kawecki i S-ka

Sp. z ogr. odp.  
PRZEJAZD 21, telef. 770. 814B

## Młody człowiek

z siedmioklasowym lub uniwersyteckim wykształceniem  
znajdzie zaraz zajęcie. Oferty  
pod „Prasa” w „Rozwoju”.

1140B

## Okazyjnie

sprzedam dom drewniany, duży  
z w nim mieszkaniem i dwie  
sale, wtem 16 warsztatów tkackich,  
czynnych, z wszelkimi urządzeniami  
i jedną kamienicę przy tramwaju.  
Wiadomość: św. Andrzeja 1, fryzjer. 1157B

## Zaginął

pies wyżeł, maści białej i brunatnej  
laty, wabi się Tiras, ma znaczek  
magistracki z roku 1911 za Nr. Uprasza  
się o zwrot za wynagrodzeniem kosztów,  
ul. Targowa Nr. 71, I. Szyster. 1148B

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych.  
Ul. Ewangelicka 2. Godz. przyjęć  
od 9—2 i 6—8.  
Panie od 5—6. 712Kd

## Dr. F. Skusiewicz

ul. ANDRZEJA 11.  
Choroby skórne i weneryczne  
godziny przyjęć od 9—11 i od 5 do 7 i pół pp. Panie od 5—8  
9-B-6

LECZNICA CHOROZ ZĘBOW

LEKARZA-DENTYSTY **H. PRUSS**

145 Piotrkowska 145

za plombowanie, oraz wprawianie zębów  
ortata podług taksy, 291P20

## Udziałowców

przyjmuje **Chrześcijański dom handlowo-towarowy**  
**Bronisław Jagoda** pod firmą „Jarmark Łódzki”  
do organizującej się spółki akcyjnej w celu eksportu towarów do Rosji (gdzie również posiadam oddział w Moskwie) i otwierania swych oddziałów w miastach prowincjonalnych w kraju. Firma moja obecnie robi duże obroty na rynku wewnętrznym. Dysponuje wielkim lokalem handlowym, składami i odpowiednim personelem. Możliwe ewentualne połączenie się z firmą, mającą na celu eksport.

Udziały mogą być wnoszone towarami, nieruchomością majątkiem ziemskim. Również pożądana są udziałowcy, ustosunkowani w przemyśle.

Bliższych szczegółów udziela „Jarmark Łódzki”, Piotrkowska 44.

Zapisy w dalszym ciągu jedynie od chrześcijan przyjmuje Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Piotrkowska Nr 115, na rachunek spółki akcyjnej „Jarmark Łódzki”. Deklaranci mogą wpłacać całe udziały lub co najmniej 10% od sum zadeklarowanych.

UWAGA: Jedna akcja M. P. 10,000; — 10 akcji daje jeden głos. 971B

## Skład Towarów Manufakturowych

# „GAJ”

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 49 (druga brama I piętro)  
Poleca wielki wybór tkanin bawełnianych i wełnianych pierwszorzędnych fabryk, na ubrania męskie i damskie, bieliznę, posciel i t. p. Etaminy, batysty, kretony, płócienna bostony  
Kooperatywom, Związkom, i Stowarzyszeniom udzielamy specjalne rabaty oraz udzielamy kredytu. Zamówienia na żądanie wysyłamy pocztą.  
Ceny konkurencyjne! Dewiza nasza: mały zysk duży obrót! Sprzedaż hurt i det. (698k)

## Biały tydzień! Wyjątkowo tanio!

od 3 do 9 kwietnia b. r. firmy **HENRYK PFEFFER**  
ul. Piotrkowska 111, wielki wybór koszul; wyroby żyrdowskie, płótna wszelkiego gatunku, obrusy, ręczniki, chusteczki meblowe i czeskie. (1031)

## „Najtańsze źródło”

bo w mieszkaniu prywatnym.  
Wólczańska 62 m. 10.  
Resztki z różnych fabryk do sprzedania po niskich cenach od godziny 11- do 7-ej. (1169K)

## Przedświąteczna wyprzedaż



# obuwia

własnego, gwarantowanego wyrobu.  
Mimo strejku szewców, ceny znacznie niższe.

## Frydberg, Koc i S-ka

90 PIOTRKOWSKA 90 931B

Bogaty wybór męskiego obuwia renomowanego, warszaw. mechan. fabryki obuwia „SŁON” (B-cia Kiper)

Kosze dla fabryk,  
Kosze podróżne,  
Meble stylowe,  
Kosze do bielizny,  
Walzy, bomboniere,  
Galanterje koszykarską,  
poleca fabryka pod firmą:

# RUDOLF GALL

(właśc. K. Nowak)  
w Łodzi, ul. Nawrot 4,  
Oprawa taó, 1170p

